

Rosja odmówiła wykonania wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Szymon Kardaś

19 kwietnia rosyjski Sąd Konstytucyjny (SK) uznał za niemożliwe wykonanie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (ETPCz) – organu sądowego funkcjonującego w systemie ochrony prawnej Rady Europy. Orzeczenie wydane przez ETPCz 4 lipca 2013 roku nakładało na Rosję obowiązek zmiany regulacji odbierających prawo do udziału w głosowaniu (czynne prawo wyborcze) osobom pozbawionym wolności; zgodnie z art. 32 konstytucji Federacji Rosyjskiej każda osoba przebywająca w zakładzie karnym na podstawie wyroku sądowego nie ma czynnego prawa wyborczego.

Nowelizacja ustawy o Sądzie Konstytucyjnym, dająca SK prawo stwierdzania niemożności wykonywania orzeczeń sądów międzynarodowych, jeśli są one sprzeczne z zasadą nadrzędności norm konstytucji Federacji Rosyjskiej, weszła w życie w grudniu 2015 roku.

Komentarz

- Postanowienie rosyjskiego Sądu Konstytucyjnego ma charakter precedensowy w kontekście stosunków Rosji z Radą Europy i stanowi naruszenie zobowiązań podjętych przez Rosję w związku z przystąpieniem do tej organizacji. Artykuł 46 Europejskiej konwencji praw człowieka i podstawowych wolności (ratyfikowana przez Rosję w 1998 roku) zobowiązuje bowiem państwa strony do wykonywania orzeczeń ETPCz. W procesie ratyfikacji konwencji Rosja nie zgłosiła zastrzeżeń ograniczających lub warunkujących wykonywanie tych orzeczeń.
- Decyzja SK jest pierwszym przypadkiem praktycznego zastosowania ustawy z grudnia 2015 roku. Bezpośrednią przyczyną szybkiego wprowadzenia zmian legislacyjnych przyznających rosyjskiemu Sądowi Konstytucyjnemu nowe uprawnienia były wydane w lipcu 2014 roku niekorzystne dla Rosji wyroki ETPCz oraz Stałego Trybunału Arbitrażowego w Hadze w sprawach wszczętych na wniosek byłych akcjonariuszy rosyjskiego koncernu naftowego Jukos. Wyrok pierwszego nakładał na Rosję obowiązek zapłaty odszkodowania w wysokości 1,9 mld euro, a drugiego – ok. 50 mld euro. Są one także konsekwencją toczącej się od kilku lat w Rosji dyskusji na temat konieczności ograniczania „ingerencji” instytucji zewnętrznych w funkcjonowanie rosyjskiego systemu prawnego i politycznego. Wyroki ETPCz zakładają bowiem nierzadko konieczność wprowadzania zmian w prawodawstwie, często sprzecznych z założeniami polityki wewnętrznej rosyjskich władz. Według statystyk Rosja jest trzecim – po Turcji i

Włoszech – krajem pod względem liczby orzeczeń stwierdzających naruszenie zobowiązań wynikających z Europejskiej konwencji praw człowieka i podstawowych wolności.

Działanie Moskwy wpisuje też się w kontekst napiętych relacji politycznych z Zachodem, będących konsekwencją agresji Rosji wobec Ukrainy. Od 10 kwietnia 2014 roku zawieszono jest prawo głosu rosyjskiej delegacji w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy; w odpowiedzi Moskwa zasygnalizowała możliwość wystąpienia z organizacji.

- Jest mało prawdopodobne, by decyzja rosyjskiego Sądu Konstytucyjnego stanowiła zapowiedź niewykonywania w przyszłości wszystkich wydanych wobec Rosji orzeczeń sądów międzynarodowych. Wskazuje to jednak na to, że Moskwa zastrzegając sobie prawo dokonywania arbitralnych ocen, będzie najprawdopodobniej odrzucać te rozstrzygnięcia międzynarodowe, które będą dla niej politycznie niekorzystne.

Szymon Kardaś